

WOLNOŚĆ I POKÓJ – AUTOPORTRET

MICHAŁ SIEDZIAKO

ANNA SMÓŁKA-GNAUCK, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2012, ss. 312 + płyta DVD.*

Wiosną 1985 r. na mapie opozycji demokratycznej w PRL pojawiła się inicjatywa wnosząca w dotychczasowe programy i sposoby działania zupełnie nową – jak miało się niebawem okazać – jakość. Bezpośrednim impulsem do niej były represje wobec 28-letniego studenta matematyki ze Szczecina Marka Adamkiewicza – niegdyś współzałożyciela Studenckiego Komitetu Solidarności we Wrocławiu, jednego z liderów Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Akademickiego Ruchu Oporu w Szczecinie. Jesienią 1984 r. Adamkiewicz został powołany do zasadniczej służby wojskowej i odmówił złożenia przysięgi. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Szczecinie 18 grudnia tego roku skazał go za to na karę dwóch lat i sześciu miesięcy więzienia. Był to pierwszy tego rodzaju wyrok sądowy w historii PRL. Choć już wcześniej wśród poborowych zdarzały się osoby, które nie chciały „stać nieugięte na straży władzy ludowej” „w braterskim przymierzu z Armią Radziecką”¹, Adamkiewicz jako pierwszy taką postawę przypłacił utratą wolności.

W marcu 1985 r. grupa opozycjonistów z kilku miast zorganizowała w Podkowie Leśnej pod Warszawą głodówkę w obronie uwięzionego kolegi. Tam też pojawił się pomysł powołania nowego ruchu opozycyjnego odwołującego się do idei pokoju w rozumieniu papieża Jana Pawła II – jako ładu społecznego oraz ładu moralnego. Niecały miesiąc po zakończeniu głodówki ogłoszono w Krakowie deklarację założycielską Ruchu Wolność i Pokój.

WiP nie miał do tej pory swojej monografii². Opracowanie Anny Smółki-Gnauck zmienia ten stan rzeczy. Książka, wydana nakładem Instytutu Pamięci Narodowej, nie będzie jednak zupełnie nieznana dla zainteresowanych tematem. Została ona przygotowana na podstawie pracy magisterskiej, obronionej w 1994 r., udostępnianej przez długi czas na stronie internetowej Tezeusz³. W stosunku do wersji publikowanej w internecie praca została przeredagowana oraz uzupełniona o dodatkowe rozdziały. Autorka poszerzyła także bazę źródłową, m.in. o materiały taj-

¹ Fragmenty obowiązującej ówczesnie rotacji przysięgi wojskowej (DzU 1952, nr 46, poz. 310, art. 1, Ustawa z 22 XI 1952 o przysiędze wojskowej).

² Wśród ciekawszych opracowań na temat WiP warto jednak zwrócić uwagę na następujące: J. Podsiadło, *Krótki kurs historii Ruchu Wolność i Pokój*, Gdańsk 2010; M. Litwińska, G. Waligóra, *Ruch Wolność i Pokój 1985–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 299–330; J. Czaputowicz, *Działania Służby Bezpieczeństwa i kontrwywiadu wojskowego wobec Ruchu „Wolność i Pokój”* [w:] „Jesteście naszą wielką szansą”. *Młodość na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 286–300; E. Krasucki, *W kręgu postaw uczestników szczecińskiego Ruchu „Wolność i Pokój”* [w:] *ibidem*, s. 301–313.

³ Zob. <http://tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=1857>. Można tu w dalszym ciągu odnaleźć wiele ciekawych materiałów na temat WiP.

nej policji politycznej przechowywane w archiwach IPN oraz nowe relacje.

Książka składa się czternastu rozdziałów poprzedzonych wstępem oraz aneksu. Jej struktura ma charakter problemowy. W pierwszych rozdziałach znalazł się opis genezy ruchu. Smółka-Gnauck przybliżyła w nich historię organizacji opozycyjnych, których działacze tworzyli trzon WiP – studenckich komitetów solidarności oraz Niezależnego Zrzeszenia Studentów, sytuację tych środowisk w połowie lat osiemdziesiątych, wreszcie głódówkę w Podkowie Leśnej i powołanie do życia nowego ruchu.

WiP był konglomeratem środowisk o bardzo różnych zapatrywaniach ideowych. Tworzyli go pacyfiści, ekolodzy, anarchiści, katolicy i konserwatyści, ludzie z doświadczeniem w działalności opozycyjnej, a z czasem coraz liczniejsza radykalna młodzież, którą mniej interesowały ideologie, bardziej zaś branie udziału w różnego rodzaju „akcjach”. Dzieliło ich wiele – pisze autorka, łączyło jedno: „antykomunizm i poszukiwanie nowej formuły funkcjonowania w opozycji” (s. 32). W rozdziale czwartym czytelnik odnajdzie mozaikę tych środowisk.

Kolejne rozdziały dotyczą poszczególnych obszarów działalności ruchu. Autorka opisuje więc stosunek wipowców do wojska, akcje ekologiczne, kontakty z zagranicznymi ruchami pacyfistycznymi, udział w strajkach w 1988 r. oraz działalność wydawniczą ruchu. Nie unika także trudnego zagadnienia, często pomijanego przez badaczy dziejów opozycji – finansów. Szkicuje działania podejmowane wobec wipowców przez policję polityczną PRL oraz przedstawia obraz ruchu, jaki wyłaniał się z publikacji w oficjalnej prasie.

W ostatnim rozdziale odnajdziemy ciekawy opis zmierzchu działalności WiP. Jeszcze w 1988 r. działacze ruchu wywalczyli realizację swoich sztandarowych postulatów – zmianę rotę przysięgi wojskowej oraz wprowadzenie służby zastępczej. Wobec napływania do ruchu nowych osób, którzy już w samym sposobie myślenia bardzo różnili się od wipowskiej „starszyny”, oraz różnych koncepcji działania poszczególnych grup w szybko zmieniających się wa-

runkach politycznych (zasadniczy podział przebiegał tu między zwolennikami budowy sformalizowanych struktur i pozostania przy dotychczasowej formule) powoli zaczynało brakować łączącego różne frakcje spoiwa. Wraz z demokratycznym przełomem 1989 r., kiedy przywrócono wolność zakładania stowarzyszeń i partii politycznych, organizacja składająca się z tak wielu różnych grup ideowych, dla których wspólnym mianownikiem był sprzeciw wobec systemu politycznego PRL, straciła sens. Koniec komunizmu w Polsce stał się jednocześnie końcem antykomunistycznego WiP.

W aneksie zamieszczono fragment dyskusji podczas wspomnianej głódówki w Podkowie Leśnej w marcu 1985 r., w której brali udział m.in. Jacek Kuroń, Jarema Dubiel, Leszek Budrewicz, Konstanty Radziwiłł, Roland Kruk, Tomasz Wacko oraz Jacek Czaputowicz, a więc czołówka późniejszego WiP. To właśnie wówczas w tym gronie kształtowała się koncepcja ruchu.

Zaletą pracy jest ikonografia, przedstawiająca działaczy, wydawnictwa oraz akcje organizowane przez ruch. Autorka dotarła do fotografii przechowywanych m.in. we wrocławskim Ośrodku Pamięć i Przyszłość, Instytucie Pamięci Narodowej, Fundacji WiP, a także w zbiorach prywatnych. Do książki dołączono płytę DVD z wypowiedziami Marka Adamkiewicza, Piotra Niemczyka, Jacka Czaputowicza, Andrzeja Miszka, Jaremy Dubiela, Jana Rokity, Barbary Hrybacz i Mariusza Maszkiewicza, uzupełnionymi komentarzami autorki. Zostały one ułożone w staranny sposób, tematycznie, co umożliwia szybkie odnalezienie relacji mówiącej o określonym wydarzeniu.

Książka Anny Smółki-Gnauck oparta jest w znacznej części na relacjach. Stanowią one specyficzny typ źródła historycznego, praca z nimi wymaga dużej dozy ostrożności i krytycznego podejścia, ale pisząc na temat opozycji demokratycznej w PRL, nie sposób z nich nie korzystać. Poznanie pewnych faktów bez rozmów ze świadkami wydarzeń jest często wręcz niemożliwe, a rekonstrukcja rzeczywistości sprzed lat na podstawie samych dokumentów mogłaby się okazać kreowaniem, nie zaś opisywaniem historii.

Odwołując się do ludzkiej pamięci, należy jednak mieć na uwadze, że jest ona subiektywna, a z upływem lat obraz w niej przechowywany zaciera się i zniekształca⁴. Najbardziej cenne są relacje uzyskane krótko po wydarzeniach, których dotyczą. Z tego punktu widzenia notacje, z których korzystała Smółka-Gnauck, przeprowadzone w większości w 1993 r., są szczególnie wartościowe⁵. Autorka nie ograniczyła się do rozmów z działaczami WiP (dotarła właściwie do wszystkich czołowych postaci ruchu), przeprowadziła także relacje z Rüdigerem von Fritschem, w latach osiemdziesiątych referentem do spraw politycznych ambasady RFN w Warszawie, który utrzymywał kontakty z WiP, oraz płk. Wojciechem Garstką, szefem Zespołu Analiz MSW, który zajmował się zwalczaniem opozycji.

Narracja oparta na wypowiedziach bohaterów opisywanej historii, choć opatrzonej autorskim komentarzem, jak również na informacjach zaczerpniętych z prasy drugiego obiegu momentami wzbudza jednak zastrzeżenia. Autorka odtwarza za pomocą relacji nawet wydarzenia, które lepiej byłoby opisać na podstawie obszernej literatury. Odniesień do niej w wielu miejscach brakuje, np. w rozdziale dotyczącym SKS i NZS. Rozdział ten, zamiast rekonstruować spójnie, w ogólnym zarysie, historię środowisk, z których wywodził się WiP, zawiera przede wszystkim wyrywkowe autobiograficzne informacje z życiorysów poszczególnych działaczy. Sięgnięcie do dostępnych publikacji pozwoliłoby także lepiej nakreślić szersze tło opisywanych wydarzeń, np. w przypadku strajków z 1988 r., w których wipowcy mieli znaczny udział⁶.

⁴ Por. T. Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005, s. 90–116.

⁵ Jak stwierdza sama Autorka we wstępie: „Pamięci ubywa. Oglądając notacje nagrane przez IPN w roku 2011, dostrzegłam, jak zmienia się perspektywa opowiadającego, przybrywa refleksji i ocen, umykają szczegóły zdarzeń, rozmów, blakną emocje i kolory”.

⁶ Zob. m.in. *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009; *Nic tu nie jest nielegalne. Sierpień '88 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa*, oprac. P. Knap, A. Kubaj, Szczecin 2009; A. Kubaj, *W drodze do relegalizacji Solidarności - strajki sierpniowe 1988 roku* [w:] *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011, s. 383–393; B. Tracz, *Strajki na Górnym Śląsku w 1988 roku oraz ich wpływ na postawy i decyzje przedstawicieli aparatu władzy* [w:] *ibidem*, s. 395–419.

⁷ Według danych na 31 XII 1980 na wszystkich uczelniach w Polsce studiowało łącznie 453 700 studentów, w tym trybem dziennym 299 100 (*Polska 1946–1983*, Warszawa 1984, s. 93–94). Tymczasem liczbę członków NZS samo zrzeszenie w kwietniu 1981 r. szacowało na 80 tys., władze zaś na nie więcej niż 45 tys. studentów (T. Kozłowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 254).

Szkoda, że Autorka nie skorzystała z zasobów Archiwum Akt Nowych, co pozwoliłoby jej na pełniejszy opis stosunku PRL-owskich władz do WiP. Wizerunek ruchu w oficjalnej propagandzie zrekonstruowany został na podstawie analizy zaledwie dwóch tytułów prasowych – „Trybuny Ludu” i „Żołnierza Wolności”. Niepełny pozostaje również opis działań podejmowanych wobec WiP przez Służbę Bezpieczeństwa, mimo że – jak wynika z bibliografii – Autorka dotarła do odpowiednich źródeł. Wymienianie ciągiem kilkadziesiąt kryptonimów spraw, w ramach których tajna policja polityczna inwigilowała działaczy ruchu (s. 246), bez chociażby ogólnej ich charakterystyki mija się z celem. Zastrzeżenia budzi też sam sposób przywoływania w tekście dokumentów archiwalnych przechowywanych w archiwach IPN – w przypisach czytelnik odnajdzie zaledwie sygnatury jednostek archiwalnych (brakuje tytułów dokumentów, dat oraz numerów kart).

Anna Smółka-Gnauck wykorzystwała w swojej pracy kilkadziesiąt wartościowych, pozyskanych niemalże na gorąco relacji liderów WiP, wykonała imponującą kwerendę prasy wipowskiej, ale nie udało jej się ustrzec błędów. I tak np. Marek Adamkiewicz został wyrzucony ze studiów na Uniwersytecie Wrocławskim nie w wyniku awantury na dworcu kolejowym (s. 12) – która rzeczywiście miała miejsce, ale jego los był już wówczas właściwie przesądzony – ale po jednej z tzw. akcji stolikowych, kiedy rozprawdzał wraz z Krzysztofem Grzelczykiem materiały drugiego obiegu na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Można by także polemizować z opinią, że po Sierpniu '80 studenci „masowo zapisywali się” do NZS (s. 16)⁷.

W innym miejscu Autorka słusznie stwierdza, że w drugiej połowie lat osiemdziesiątych „część działaczy »Solidarności« postanowiła zmienić sposób działania i powołać jawne struktury związku” (s. 192). Datuje jednak ową zmianę nastawienia na 1987 r., podczas kiedy już we wrześniu 1986 r. Lech Wałęsa, po kolejnej amnestii dla więźniów politycznych ogłoszonej przez władze PRL, powołał jawną Tymczasową Radę NSZZ Solidarność, a w listopadzie tego roku Stanisław Możejko ze Świnoujścia zainicjował akcję tworzenia jawnych komitetów założycielskich NSZZ Solidarność w zakładach pracy. Odwołanie do literatury historycznej pozwoliłoby także na uniknięcie błędnego stwierdzenia, że 17 sierpnia 1988 r. w Szczecinie „zastrajkowała stocznia” (s. 201). Autorka zapewne ma na myśli Stocznnię Szczecińską im. Adolfa Warskiego (choć w mieście znajdowało się wówczas kilka stoczni),

która w ogóle nie przystąpiła tego lata do strajku – rolę centrum strajkowego pełnił wówczas szczeciński port. W pracy naukowej nie powinny znaleźć się ponadto tak nieprecyzyjne sformułowania jak „zachowały się meldunki z jakichś rozmów” (s. 244) czy „zachował się donos jakiegoś agenta” (s. 245). Te niedociągnięcia nie przekreślają wartości merytorycznej książki, jednakże łatwo można było ich uniknąć.

Należy docenić pracę Anny Smółki-Gnauck jako pierwszą monografię Ruchu Wolność i Pokój. Powinna ona stać się lekturą obowiązkową dla wszystkich zainteresowanych opozycją polityczną w Polsce lat osiemdziesiątych. Nie jest to jednak monografia kompletna. Obraz WiP, który się z niej wyłania, choć barwny i obszerny, to jednak – z racji wykorzystanych przez Autorkę źródeł – przede wszystkim jego „portret własny”.